

Nie mam żadnych wzorów, żadnych
Za to kilku upadłych mistrzów
Żadnych wzorów, żadnych
Pytasz czy też to przeżyłem?
A ja już tu dawno umarłem
Żadnych wzorów, żadnych
I trochę nostalgii w beztroskie czasy
Żadnych wzorów, żadnych
Pytasz czy też to przeżyłem?
A ja tu umarłem
Nie lubię rzeczy, co znam je na pamięć
I życia wśród nich
Ona? Ona nie chce ludzi co zna ich na pamięć
Więc skreśli cię dziś
Uważaj, uważaj dla bliskich
Jak jesteś za bliski
Czasami, poza bólem nie widać nic
Nie mam żadnych wzorów, żadnych
Życie intymne do bólu, intymne jak ból
Żadnych wzorów, żadnych
Rzeka wyrzeczeń, dla serca co nie chce
Nawet dla mnie być obojętne
W ciasnym pokoju z miliardami klamek
Czuję się jakby nie było żadnej
Żadnych wzorów, żadnych
Pytasz czy też to przeżyłem?
A ja tu umarłem
Życie intymne do bólu, intymne jak ból
Problemy do siebie największe
Dla innych jak wzór
Problemy do siebie, yea
Nie mam żadnych wzorów, żadnych